

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 20. 6. do 20. 8. 1949)

ZYCIE POLITYCZNE

Okupacja i polityka okupacyjna.
W związku z omawianymi na tym miejscu postanowieniami paryskiej konferencji czterech ministrów spr. zagr., obradowali w ciągu lata zastępcy naczelnych dowódców wojsk okupacyjnych czterech mocarstw dla ustalenia sposobu realizacji uchwał paryskich.

Na posiedzeniu w dn. 5 lipca postanowiono zwołać niezwłocznie obrady Komendantury Sojuszniczej Berlina celem realizacji uchwały paryskiej o normalizacji życia w mieście oraz stworzyć komisję specjalną rzeczoznawców czterech mocarstw, która by opracowywała zalecenia dla realizacji uchwał paryskich w innych sprawach. Na posiedzeniu w dn. 26 lipca uchwalono układ w sprawie procedury obrad czterech mocarstw okupujących Niemcy. Układ przewiduje m. in. prowadzenie obrad na dwóch stopniach: stopień wyższy — naczelnicy dowódcy lub ich zastępcy, stopień niższy — rzeczoznawcy. Na stopniu niższym tworzy się tymczasem dwie grupy konsultatywne: radę czterech komendantów Berlina, oraz radę czterech rzeczoznawców specjalnych. Zadaniem rzeczoznawców będzie przede wszystkim opracowanie metod realizacji postanowień paryskich w odniesieniu do stosunków handlowych i komunikacji między czterema strefami. Wszystkie posiedzenia odbywają się w zasadzie w gmachu Rady Kontroli.

— W dn. 29 czerwca opublikowany został jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu statut „Wysokiej

Komisji Sojuszniczej” dla Niemiec zachodnich, podpisany przez ministrów: Achesona, Bevina i Schumanna w Paryżu dn. 20 czerwca (por. poprzednia „Kronika”).

Wysoka Komisja Sojusznicza, która przejmując wszystkie dotychczasowe funkcje gubernatorów wojskowych trzech stref zachodnich i jest najwyższą władzą mocarstw okupacyjnych w tzw. niemieckiej republice związkowej Niemiec zachodnich, składa się z trzech Wysokich Komisarzy: amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego. Jak już podawaliśmy w poprzedniej Kronice, są to: John Mc Cloy, gen. Bryan Robertson i André François-Poncet.

Organami Wysokiej Komisji są:

1. rada złożona z Wysokich Komisarzy lub ich zastępców;
2. komisje specjalne dla spraw politycznych, handlu zagranicznego i spraw dewizowych, dla spraw gospodarczych i dla spraw urzędu bezpieczeństwa, który kontroluje niemiecki potencjał przemysłowy;
3. sekretariat generalny.

Statut przewiduje, że wojska okupacyjne trzech mocarstw okupujących pozostaną w swoich strefach. Władze centralne Wysokiej Komisji urzędować będą w siedzibie niemieckiego rządu związkowego (p. niżej). Miasto, stanowiące tę siedzibę, wraz z okręgiem, który będzie jeszcze niżej określony, wyłączone będzie z poszczególnych stref okupacyjnych i stanowić będzie terytorium specjalne, podlegające bezpośrednio Wysokiej Komisji.

Ponadto statut określa procedurę działania Komisji, funkcje poszczególnych komisji specjalnych, sposób głosowania itd.

Rozpoczęcie działalności Wysokiej Komisji przewidziane było na początek września, o ile by do tego czasu powstał rząd związkowy Niemiec zachodnich. Jednocześnie przewidziane było wejście w życie statutu okupacyjnego.

Prasa komunistyczna Niemiec zachodnich określa omawiany akt jako „statut kolonii dolarowej” i porównuje terytorium specjalne, które ma być utworzone z siedziby rządu związkowego z okręgiem — do „koncesji” państw europejskich w dawnym Szanghaju¹⁾ Dziennik „The New York Times” miał określić ów akt jako „statut kolonii o bardzo ograniczonej autonomii”.

Wbrew początkowym odmiennym zamiarom przyszły Wysoki Komisarz amerykański Mc Cloy przybył do Niemiec już 1 lipca i z tym dniem objął przejściowo funkcje gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej. W związku z objęciem przezeń tego stanowiska rzecznik amerykańskiego departamentu stanu oświadczył, że przez skupienie całej władzy w rękach jednego człowieka Stany Zjednoczone chcą uprościć kierownictwo swojej polityki w Niemczech a zarazem doprowadzić do rozszerzenia kompetencji Niemców. Stany Zjednoczone zdecydowane są — jak podkreślił rzecznik — prowadzić w Niemczech politykę konstruktywną i pozytywną, stawiając za cel gospodarczą, polityczną i społeczną odbudowę kraju; muszą być jednak przedsięwzięte wszelkie środki ostrożności, aby Niemcy nie stały się znowu militarnym niebezpieczeństwem dla Europy.

Przy sposobności swojej wizyty w Niemczech zachodnich w drugiej po-

łowie lipca gen. Omar Bradley, szef sztabu armii amerykańskiej, oświadczył, że okupacja strefy amerykańskiej potrwa jeszcze czas dłuższy. Także i po utworzeniu separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego okupacyjne siły zbrojne amerykańskie nie zostaną zmniejszone.

Wybory do sejmiku związkowego Niemiec zachodnich. Dn. 14 sierpnia odbyły się w Niemczech Zachodnich wybory do separatystycznego parlamentu, tzw. sejmiku związkowego (Bundestag). Szczegółowe wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje:

Uprawnionych do głosowania: 31.17⁰942
Oddano głosów 24.490.752, w tym ważnych 23.724.472
Frekwencja wyborcza: 78,5⁰/9.

Stronnictwo:	Głosów otrzymanych	Odsetek oddanych głosów	Liczba mandat. otrzym.
CDU/CSU	7.357.579	31,0%	139(138)
SPD	6.932.272	29,2%	131
FDP	2.788.653	11,8%	52
KPD	1.360.443	5,7%	15
Bayernpartei ²⁾	986.606	4,1%	17
Deutsche Partei	940.088	4,0%	17
Centrum	727.343	3,1%	10
WAV ³⁾	681.981	2,9%	12
Deutsche Rechts- partei i Deutsche Konserv. Partei	428.949	1,8%	5
Radykalno- Socjalistyczna Partia Wolno- ści	217.267	0,9%	—
SSW ³⁾	75.387	0,3%	1
Niezależni i drobne	1.227.551	5,2%	3

„Tägliche Rundschau” podkreśla w komentarzu do przytoczonych cyfr, że — jak to zresztą łatwo zauważyć — dwa stronnictwa uzyskały niemal o 1/3 mniej głosów niż komuniści, a mimo to otrzymały więcej mandatów. U chrześcijańskich demokratów przypada jeden mandat na mniej więcej 52 tys.

¹⁾ Różne pisma podają różną cyfrę.

²⁾ Tylko w Bawarii.

³⁾ Tylko w Szlezwiku.

głosów, u komunistów — na 89 tys. Wszystko to wskazuje na specyficzną ordynację wyborczą.

Największa frekwencja wyborcza była na obszarach zdecydowanie katolickich, najmniejsza — w okręgach przemysłowych Duisburga, Hamburga, Mühlhausen i Dortmundu, co wspomniane pismo tłumaczy odruchem protestu przeciwko demontażom przemysłu. Podkreśla się, że najsilniejszym stronnictwem w Niemczech są w pewnym sensie bezpartyjni: bez mała siedem milionów wyborców powstrzymało się od głosowania, milion z górą głosowało na niezależnych.

Jeśli chodzi o zmiany układu sił, to podkreślić należy wzrost wpływów wszelkich grup skrajnie prawicowych, jak Deutsche Partei, Deutsche Rechtspartei itp. Pierwsza z wymienionych niemal podwoiła liczbę głosów uzyskanych. Znaczny wzrost wykazała także FDP. Zaznaczył się wielki wzrost wpływów Partii Bawarskiej; biorąc pod uwagę samą Bawarię, stosunek ten jest jeszcze jaskrawszy: w Bawarii CSU uzyskała tylko 29,2% głosów, natomiast Partia Bawarska aż 20,9%. W Monachium Partia Bawarska uzyskała większość. Przyrost głosów zanotować mogła także FDP.

Niezłocznie po wyborach rozpoczęły się zakulisowe rozmowy, przy czym projektowana była koalicja rządowa liberalnych demokratów i chrześcijańskich demokratów. W okresie sprawozdawczym jednak rząd związkowy nie został jeszcze utworzony.

„Tägliche Rundschau” stwierdza w artykule redakcyjnym, że „wybory do sejmu związkowego, które się odbyły w niedzielę w Niemczech zachodnich, stanowią ukoronowanie prowadzonej od 1946 roku przez mocarstwa zachodnie polityki rozbitcia Niemiec i utworzenia separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego”.

Wybory poprzedziła wielka kampania wyborcza, w której, jak to podaje

samo pismo, zaznaczył się daleko idący terror władz okupacyjnych skierowany przeciwko komunistom, a inspirowany w dużej mierze przez socjaldemokratów i chrześcijańskich demokratów. Gazety i literatura propagandowa komunistyczna, ulotki i plakaty były w wielkich ilościach konfiskowane przez policję. „Dziesiątki tysięcy, ba, setki tysięcy ulotek, plakatów i broszur KPD uległo w ciągu ubiegłego miesiąca zakazowi i konfiskacie: Plakat KPD, z hasłem „Jedność, wolność i niezawisłość”, został na przykład zakazany tylko dlatego, że wyobrażeni byli na nim Adenauer, Schumacher i Blücher (jeden z przywódców FDP), kłaniający się wojskowemu butowi amerykańskiemu” — pisze „Tägliche Rundschau” w nr 7 sierpnia. To samo dotyczy gazet — tak np. zawieszono na okres kampanii wyborczej jedną z najwpływowszych gazet Nadrenii-Westfalii, „Neue Volkszeitung”. W Szlezewiku - Holsztynie przeprowadzano w końcu lipca masową rewizję domową, głównie w wielkich miastach, jak Kilonia, Lubeka i inne.

Program wyborczy KPD, ogłoszony w dniu 8 lipca, zawierał następującą ocenę sytuacji: „Naród nasz i nasza ojczyzna znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie. Rozdrobnione, okupowane i pozbawione traktatu pokojowego Niemcy niezdolne są do życia. Separatystyczne państwo zachodnio-niemieckie będzie igraszką w rękach imperialistów zachodnich, pragnących zniszczyć niezależną, pokojową ekonomikę niemiecką, zduśnić niemiecki handel wewnętrzny i zagraniczny, zgnieść za pomocą lichwiarskich kredytów nasz naród i przekształcić Niemcy zachodnie w pole walki w nowej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu”⁵⁾. Na wiecu komunistycznym w dn. 11 lipca w Düsseldorfie wiceprzewodniczącą KPD Kurt Müll-

⁵⁾ „Wolność”, 13. 7. 1949.

ler ujął zasadnicze postulaty partii w następujące punkty: jedność Niemiec, traktat pokojowy i wycofanie wojsk okupacyjnych; nieuznawanie statutu okupacyjnego i przeznaczenie środków przewidzianych dla jego realizacji na cele socjalne; prawo swobodnej dyspozycji surowcami i potencjałem przemysłowym dla narodu niemieckiego; ochrona interesów rzemieślników, małych i średnich przedsiębiorców i chłopów przez ograniczenie importu do artykułów, które nie mogą być wyprodukowane ani wyhodowane w Niemczech; nieuznawanie planu Marshalla i nawiązanie stosunków gospodarczych ze wschodem.

W toku kampanii wyborczej — 21 lipca — zwolniony został przez władze brytyjskie z więzienia w Düsseldorfie-Dehrendorf — przywódca KPD, Max Reimann, więziony ponownie od 29 maja (P. „K. N. W.” — P. Z. nr 5—6/49).

„Wynik wyborów — pisał Reimann — przyczynił się do jeszcze większego skomplikowania i utrudnienia sytuacji narodu niemieckiego. Nie rozwiązał żadnego z niemieckich problemów życiowych. Właściwa decyzja, o którą dzisiaj chodzi, nie była w ogóle przedmiotem głosowania: jedność czy rozbięcie Niemiec, traktat pokojowy czy statut okupacyjny, wycofanie wojsk okupacyjnych czy trwała okupacja wojskowa”. „Jakkolwiek wyglądać będzie przyszła koalicja rządowa zachodnio-niemieckiego państwa separatystycznego — pisał dalej Reimann — będzie to w każdym razie jedynie rząd z łaski Wysokich Komisarzy”.

W pierwszych dniach sierpnia Max Reimann zapowiedział, że pierwszym żądaniem KPD w nowym parlamencie będzie postulat utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Wilhelm Pieck, przewodniczący Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec, udzielił dziennikowi „Neues Deutschland” wywiadu, w którym

uznał wybory za niedemokratyczne, pozorną opozycję i inscenizowaną walkę wyborczą między SPD a CDU za manewr maskujący wspólną obu tym partiom politykę oszukiwania mas, KPD zaś za „partię narodowego zjednoczenia narodu niemieckiego”. Programy wyborcze CDU i SPD określił jako „szczyt demagogii i oszustwa”. Ponadto Pieck ostrzegł szczególnie wysiedlonych przed oszukańczą grą tych stronnictw i zwrócił się także do byłych zwolenników NSDAP z wezwaniem do rzetelnej współpracy z Narodowym Frontem pokoju.

Front Narodowy. Dn. 22 lipca odbyło się w Berlinie ósme posiedzenie Niemieckiej Rady Ludowej pod przewodnictwem Ottona Nuschke (CDU). Uchwalone rezolucje obejmują cztery zasadnicze punkty: wezwanie do zaprzestania wszelkich kroków zmierzających do rozbitcia Niemiec, jak np. wybory w Niemczech zachodnich; wezwanie do nawiązania ogólnoniemieckich rozmów i stworzenia ogólnoniemieckiej komisji dla opracowania niemieckich wniosków dla okupantów; poparcie inicjatywy niemieckiej komisji gospodarczej strefy sowieckiej w podjęciu rozmów międzystrefowych na tematy gospodarcze, głównie celem przywrócenia jedności waluty; wreszcie wezwanie do przywrócenia jedności Berlina. Dalej Rada Ludowa wzywa do odsunięcia na bok interesów partyjnych i jednoczenia się we Froncie Narodowym.

Cele Frontu Narodowego określił na sesji Wilhelm Pieck, jak następuje: „Toczy się narodowa walka z usiłowaniami imperializmu amerykańskiego, aby podporządkować sobie gospodarczo i politycznie Europę, a przez to także i Niemcy. Gotowość do walki przeciw tym celom imperializmu amerykańskiego i o niezawisłość narodową jest jedynym warunkiem, jaki spełniać muszą ci, któ-

rzy się przyłączają do Frontu Narodowego" (podkr. oryg.).

Nuschke zawiadomił Radę, że uczyniono zadosę prośbie Demokratycznej Partii Chłopskiej i Partii Narodowo-Demokratycznej i przyjęto ich prezesów — Ernsta Goldenbauma i dra Lothara Bolza — do prezydium Rady Ludowej w charakterze przewodniczących.

Z okazji pięćciolecia Polski Ludowej Nuschke przekazał narodowi polskiemu życzenia Rady Ludowej.

Rada Ludowa założyła protest przeciwko postępowaniu władz brytyjskich, które postawiły przed sądem robotników niemieckich, odmawiających udziału w demontażu fabryk niemieckich. Rada określiła to postępowanie jako sprzeczne z prawem międzynarodowym i stwierdziła, że rząd brytyjski nadużywa stanowiska mocarstwa okupacyjnego, dążąc do usunięcia gospodarki niemieckiej z rynków światowych przy pomocy rozkazów demontażu.

Wreszcie Rada Ludowa postanowiła uznać dzień 1 września za Dzień Pokoju w roku bieżącym i w latach następnych i wezwała cały naród niemiecki do zmanifestowania w tym dniu w sposób dobitny niemieckiej woli pokoju.

W dn. 4 sierpnia obradowało prezydium Rady Ludowej w obecności gości ze świata kultury i nauki, oraz sfer kościelnych, nad przygotowaniem Dnia Pokoju. W tym dniu wydana została proklamacja do narodu niemieckiego, w której przypomniano olbrzymie straty, jakie naród niemiecki poniósł w dwóch wojnach, i zaznaczono, że pokój nie jest zabezpieczony. „W dniu 1 września 1939 świat ujrzał Niemcy wojenne! — stwierdza proklamacja. — W dniu 1 września 1949 świat winien ujrzeć Niemcy pokojowe!”

Rada Ludowa wydała na Dzień Pokoju w dniu 1 września następujące

hasła: Front Narodowy wszystkich Niemców dla niezawisłości i pokoju! Front Narodowy wszystkich Niemców dla jedności Niemiec! Front Narodowy przeciw amerykańskim podżegaczom wojennym, głównym wrogom niezawisłych Niemiec! Front Narodowy Niemców przeciw niszczytelom niemieckiego przemysłu pokojowego! Wzmocnienie Frontu Narodowego to walka o pokój! Życie w pokoju — a nie umierać dla dolara! — Pakt atlantycki jest paktem wojny! Nie pakt atlantycki, ale traktat pokojowy! Narody mogą wymusić pokój! Przyjaźń i pokój z narodami Związku Sowieckiego! Związek Sowiecki szanuje prawo samostanowienia narodu niemieckiego! Przyjaźń z nową Polską! Pokój i przyjaźń ze wszystkimi narodami! 41 milionów poległych wzywa do walki o pokój światowy! Pokój jest naszym najcenniejszym dobrem! Nigdy więcej napaści na inne narody! Pokój zapewnia przyszłość naszych dzieci! Niezawisłość narodowa zabezpiecza pokój! Nie statut okupacyjny, lecz wycofanie wojsk okupacyjnych! Ruhra ma być kregosłupem niemieckiego przemysłu pokojowego, nie zaś arsenałem zbrojeniowym amerykańskim! Pokój — jedność — odbudowa! Walka o pokój jest walką o przyszłość Niemiec! Zamiast nowych mordów — przyjaźń narodów! Walka o jedność Berlina jest walką o pokój! Młodzież walczy o pokój i o szczęśliwą przyszłość⁶⁾.

W pierwszej połowie sierpnia powstał w Düsseldorfie „Tymczasowy Komitet Ruchu Pokojowego” pod przewodnictwem pisarza von Hatzfelda, który zamierza zjednoczyć wszystkich przyjaciół pokoju w strefach zachodnich i przyłączyć się do światowego ruchu w obronie pokoju.

Sprawy wysiedlonych. W pierwszej połowie sierpnia na wiecu w Berlinie

⁶⁾ Wg „Tägliche Rundschau”, Berlin, 14. 8. 1949. Podkr. nasze.

przewodniczący Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec Wilhelm Pieck wygłosił wielką mowę do zgromadzonych wysiedlonych Niemców. Podkreślił, że w strefie sowieckiej wysiedleni traktowani są na równi z dotychczasowymi mieszkańcami, o czym świadczą cyfry: 4,3 milionom wysiedlonych oddano w strefie sowieckiej do dyspozycji 20 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej i buduje się nowe mieszkania; z rozdzielonych w toku reformy rolnej 2,2 milionów ha ziemi otrzymali wysiedleni 760 tys. ha, z których utworzono 90.500 nowych gospodarstw i osiedlono 348 tys. osób; 1,4 miliona ludzi zatrudniono w przemyśle, handlu i rzemiośle, 160 tys. w administracji. Natomiast na zachodzie wysiedlonych traktuje się jako obcy i uciążliwy element, którego jedne kraje starają się pozbyć na rzecz innych. Nieustannie zaś oszukuje się wysiedlonych złudną nadzieją powrotu na tereny, z których zostali usunięci, tj. na Polskie Ziemię Zachodnią i na południowo- i północno-zachodnie tereny Czechosłowacji. SED poczuwa się do obowiązku powiedzenia otwarcie wysiedlonym, że muszą się liczyć z brakiem jakichkolwiek widoków na powrót, gdyż granica na Odrze i Nysie jest ostateczna.

W sprawie tej granicy Wilhelm Pieck powiedział dosłownie:

„Granica na Odrze i Nysie uchwalona została przez sprzymierzone mocarstwa, które walczyły przeciw Hitlerowi, na ich konferencjach w lutym 1945 r. na Krymie i w lipcu 1945 r. w Poczdamie. Angielski premier Churchill nosił się wówczas nawet z zamiarem przesunięcia zachodniej granicy Polski aż nad Sprewę i uczynienia Berlina miastem pogranicznym. Łączył z tym nadzieję, że w Polsce utrzyma się stary reakcyjny rząd i że nowe państwo polskie da się użyć jako narzędzie imperializmu angielskiego przeciwko Związkowi Sowiec-

kiemu. Dopiero kiedy te nadzieje rozwiały się ostatecznie dzięki utworzeniu nowej ludowo-demokratycznej Polski, uznał on, że się pomylił w sprawie przeprowadzenia granicy wzdłuż Nysy Łużyckiej”⁷⁾.

W Dolnej Saksonii (strefa bryt.) powstał w końcu czerwca „Centralny Związek wygnanych Niemców”, którego przywódcami są: dr Drescher z Królewca, Hans Stolle z Wrocławia i Helmut Gossing z Bytowa. Związek liczy 450 tys. członków płacących składki, licząc ich rodziny, reprezentuje on 1,6 miliona wysiedlonych. Przedstawiciele wysiedlonych domagają się, aby im przyznano 19 mandatów w sejmie krajowym dolno-saskim na ogólną liczbę 58.

Różne sprawy polityczne. W drugiej połowie czerwca odbył się kongres Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec w Halle n. Sałą. Na kongresie przemawiał przewodniczący partii dr Lothar Bolz, stwierdzając m. in.: „Ameryka, a z jej nakazu także Anglia i Francja przemieniły okupację swoich stref — a zatem większej części Niemiec — w zbrojną interwencję, sprzeczną z prawem międzynarodowym, która za jedyny cel ma zapobieżenie denazyfikacji i demilitaryzacji. Stany Zjednoczone przeznaczyły zachodnim Niemcom rolę ich przyczołka w Europie”. O polityce Związku Sowieckiego dr Bolz mówił: „Fakty dowodzą ponadto, że polityka zagraniczna Związku Sowieckiego kieruje się dwiema zasadami, które w całej rozciągłości odpowiadają interesom naszym jako narodu i państwa. Po pierwsze wymaga od sąsiadów tylko jednego: rzetelnej polityki pokoju i pozwala każdemu żyć w spokoju wedle własnego upodobania, byle tylko chciał żyć w pokoju; po drugie widzi najlepszą gwarancję pokoju w wolności

⁷⁾ „Neues Deutschland” i „Tägliche Rundschau”, 13. 8. 1949.

i niezawisłości narodów⁷⁸⁾. Dr Bolz wyraził całkowitą afirmację Frontu Narodowego i wyraził nadzieję, że NPD doprowadzi do narodowego odrodzenia Niemiec.

W tym samym czasie odbył się w Berlinie drugi sejm chłopski Niemiec z udziałem przedstawicieli wszystkich stref, głównie strefy sowieckiej; a w niewiele dni później w Mühlhausen, w Turynii, odbył się pierwszy kongres Demokratycznej Partii Chłopskiej, działającej w strefie sowieckiej.

W połowie lipca w Berlinie odbył się pierwszy międzystrefowy kongres prawników. Na kongresie podkreślano, że przestarzała zasada „percat mundus fiat iustitia” zastąpiona została w strefie sowieckiej zasadą, którą na łacinę przetłumaczyć można: „ius dicatur, ne mundus percat”.

W końcu czerwca zakończony został strajk kolejarzy zachodniego Berlina. Komendanci zachodnich sektorów zlecieli burmistrzowi zachodniego Berlina Reuterowi, aby magistrat zachodnio-berliński wymieniał kolejarzom 40% ich płac, wypłacanych przez dyrekcję kolei w markach wschodnich, na marki zachodnie w stosunku 1:1.

Od 28. czerwca zostały zgodnie z tym zleceniem wstrzymane wszelkie zasiłki dla strajkujących kolejarzy.

Jak podaje pismo SED „Neues Deutschland”, w liście komendantów do Reutera stwierdzano, że strajk kosztował tygodniowo 397 tys. marek, które wypłacono jako „zasiłek dla bezrobotnych”. Brytyjski gubernator wojskowy gen. Robertson oświadczył, że koszty strajku ponieść muszą w całości podatnicy niemieccy, gdyż alianci zachodni finansować go nie będą.

W ostatnich dniach lipca zarządy wojskowe anglosaskie podały do wiadomości, że od 1 sierpnia rozpocznie się stopniowa likwidacja tzw. „mostu powietrznego”, czyli szeroko rozbudowanego transportu lotniczego ze stref zachodnich do Berlina. Pozostające w Niemczech samoloty transportowe będą nadal utrzymywały komunikację z Berlinem, przewożąc w ograniczonym zakresie transporty wojskowe, a to, dla „utrzymania wprawy”. Drogą lądową i wodną dostarcza się do Berlina dziennie 20 tysięcy ton różnych dóbr zaopatrzeniowych.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Konieczność rychłego przywrócenia handlu między strefami w Niemczech. Konferencja ministrów spraw zagranicznych, która się odbyła w roku bieżącym w Paryżu, zwróciła się z apelem do czynników gospodarczych stref okupacyjnych Niemiec, by wzięły w swoje ręce inicjatywę opracowania i przeprowadzenia wspólnego porozumienia gospodarczego i handlowego.

Niemiecka Komisja Gospodarcza powitała jednogłośnie na plenarnym posiedzeniu dnia 22 czerwca wspomniane

⁷⁸⁾ „Tägliche Rundschau”, 26. 6. 49.

zalecenie ministrów spraw zagranicznych. W imieniu Komisji oświadczył Heinrich Rau, iż należy jak najwcześniej rozpocząć rozmowy pomiędzy Niemiecką Komisją Gospodarczą strefy sowieckiej a Radą Gospodarczą strefy zachodniej. leży to bowiem w interesie całego narodu niemieckiego. Statystyki przedwojenne wykazują, że między częściami Niemiec, które stanowią dziś strefę wschodnią i strefy zachodnie, pulsowała niesłychanie żywa wymiana towarów. Szacunkowo wymiana ta równała się wartości czterech miliardów RM. W pierwszym roku po zakończeniu działań wojennych